Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. **Numer zawiera 6 stron druku** Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

Rok IX | Tarnów, piątek dnia 8 maja 1936 r. | Nr. 18

„Tygodnik Żydowski" o zwiększonej objętości 6 stron omawia prócz spraw lokalnych — także aktualne zagadnienia sjonistyczne, a w szczególności omawia wszystkie problemy ogólno-sjonistyczne przy współpracy wybitnych działaczy ogólno-sjonistycznych.

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

W pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego

W głębokiej żałobie obchodzi Polska pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przed oczyma naszemi staje wielka Postać Marszałka w majestacie czynów, co Polskę wydźwignęły z niewoli i zapewniły Jej należyte stanowisko w świecie.

Dzieło Jego życia chronić i rozwijać — oto najlepszy wyraz hołdu, jaki pamięci Jego oddać należy.

Na zaproszenie p. prezydenta Dra Brodzińskiego, przewodniczącego Pow. Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyło się w poniedziałek 4 bm. posiedzenie komitetu obywatelskiego, na którem ustalono program uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego — 12 maja. We wtorek 12 maja o godz. 7—8 rano werble orkiestr, które przejdą ulicami miasta na czele organizacyj wojskowych i cywilnych.

O godz. 10 rano odbędą się nabożeństwa żałobne w katedrze i Nowej Synagodze. Na czas nabożeństwa wszyscy pracownicy instytucyj publicznych zostaną zwolnieni z pracy, a komitet zaapeluje do pracodawców prywatnych, by również zwolnili swoich pracowników na czas nabożeństwa.

Po nabożeństwach odbędzie się na ul. Krakowskiej na wysokości Starostwa defilada wojska, P. W. i organizacyj, która przejdzie pod werbla przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego. Po defiladzie orkiestra odegra hymn państwowy.

O godz. 13 — w momencie złożenia serca Marszałka do grobowca — na sygnał syren i dzwonów kościelnych zapanuje w całem mieście 3 minutowa bezwzględna cisza, oraz przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym.

O godz. 17 odbędzie się w sali kina „Marzenie" akademja żałobna, na której program złożą się fragmenty z mów Marszałka Piłsudskiego, nagrane z płyt gramofonowych, względnie odczytane przez recytatora z ukrycia.

O godz. 20.45 dzwony kościelne i ewentualnie salwy honorowe z dział.

Przez cały dzień 12 maja domy będą udekorowane flagami o barwach państwowych, okrytemi kirem i opuszczonemi do połowy masztu.

Wszystkie lokale rozrywkowe będą w tym dniu zamknięte, a orkiestrom nie wolno grać żadnych utworów skocznych.

Cele i zadania światowego Kongresu żydowskiego

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów Dr Nachum Goldman bawi obecnie w Polsce i onegdaj wygłosił we Lwowie dłuższy referat o Kongresie Żyd. Poniżej przytaczamy niektóre fragmenty tego ciekawego referatu.

Jest właściwie tragicznem, że staje się dopiero koniecznością uświadomienie Żydów i tłumaczenie im, że powinni się złączyć i skonsolidować dla obrony swych żywotnych, a zagrożonych interesów. W istocie bowiem trudno sobie wyobrazić, aby jakiemukolwiek innemu narodowi w świecie trzeba było objaśniać alfabet aktywności politycznej, oraz konieczność stworzenia instrumentu walki o prawa i reprezentację. Jest też bardzo trudnem wytłumaczenie nie-Żydom, dlaczego Żydzi zaniedbują tę sprawę.

Galwanizowanie trupich odruchów...

Nie jest dla nas istotnym, a tem mniej tragicznym fakt, że istnieją jeszcze niedobitki asymilacji, którzy boją się iść na kongres. Ci epigonowie kierunku, który zbankrutował w całym świecie, wyleźli teraz w rozgardjuszu kłębiących się wydarzeń z zakamarków życia żydowskiego i próbują zgalwanizować trupie odruchy... W dużej mierze my sami jesteśmy winni, że różne karykatury notablów wciskają się w życie żydowskie, że jednostki, które nie mają dla nas żadnej wartości, a są ośmieszone u nie-Żydów, próbują kręcić się na pobojowisku bytowania żydowskiego z miną zbawicieli. Na pobojowiskach zawsze żerują hjeny. Nas to ani nie dziwi, ani też przeraża. Nie oczekiwałem, aby Zydzi z Alliance Israelite poszli na kongres. Wystarczy fakt, że Barthou był tego zdania, iż kongres światowy żydostwa jest potrzebny. Skoro tak mówił Barthou, to jasne jest, że Żydzi z Alliance nie mogą być tego samego zdania. Na nich ciąży obowiązek „patrjotyzmu" o trzykrotnie wzmocnionej dawce. Gdybyśmy byli z odpowiednią dozą energji wystąpili przeciw szczątkom asymilacji i notablowskiej, niedemokratycznej „sztadlanut", nie byłby z nich już strzęp pozostał. Oni zwalczali sjonizm i Palestynę, oni zwalczali prawa mniejszości żydowskich i jasne jest' że będą też zwalczać kongres. Ale kongres odbędzie się taksamo na przekór ich woli jak na przekór ich woli zbudowana została Palestyna.

„Sen fantastów, marzycieli, młokosów"

Jeżeli zdołaliśmy przeforsować sjonizm, jeżeli potrafiliśmy przekuć w rzeczywistość wykpiwany „sen fantastów, marzycieli, młokosów", czy jak nas ongiś nazywano i jeśli sprawę palestyńską czy Arabowie chcą czy nie — doprowadzimy do zwycięskiego finału, to dlatego, bo obudziliśmy wolę palestyńską mas w wielkiej części narodu. Jest to atut bardzo wielki. Możemy jeśli znajdzie się taka wielka część narodu stworzyć także kongres wbrew woli, wbrew apatji dużej części żydostwa. Ale musimy walczyć z indyferentyzmem. Jeśli się nie obudzimy, możemy przegrać naszą egzystencję. Naród jest wtedy zgubiony, kiedy się sam za zgubionego uważa. Gdy Żydzi niemieccy dojdą w istocie do przekonania, że trzeba wrócić do ghetta, ich prawa będą przegrane. I dlatego nie wolno nam pozwolić sobie w takiej dobie dziejowej, jak dziś na luksus letargu i apatji Najwyższy czas na rzucenie i spopularyzowanie haseł kongresu żydowskiego wśród mas żydowskich. Droga do kongresu jest taksamo ważną, jak sam kongres. Straciliśmy kilka lat, bo jest niełatwe zebrać u wspólnego stołu Zydów z wielu krajów, zdyferencjowanych poglądami i klasami. Teraz zostały w większej części pokonane przeszkody kongresu. I wierzymy w konieczność jego zwołania i jego szanse.

Polityka w rękawiczkach, polityka uśmiechów

Kongres ma przed sobą trzy wielkie zadania. Pierwsze jego zadanie to cel demonstratywny kongresu. Przyszedł moment, w którym aby być słyszanym, musimy do świata mówić z tuby megafonów. Jak mówią inne narody, które bardziej uzbrojone w siły i mogłyby sobie pozwolić mówić ciszej. Ale waży się los narodów.

Są jeszcze ludzie, którzy się oszukują, albo próbują oszukiwać innych, że w tej atmosferze napięcia, jaką zrodziły lata powojenne, można prowadzić politykę żydowską w rękawiczkach, politykę łaski pańskiej, politykę uśmiechów, politykę „dobrych koneksyj". Są to rzeczy komiczne, groteskowe.

W tym samym czasie całe grupy narodowe wykrzykują w świat swe sprawy. W chaosie i anarchji, w hałasie, który nastał wśród narodów, słyszy się tych, którzy mówią donośnie, którzy wiedzą, czego chcą i którzy jasno mówią czego chcą, którzy swoje postulaty i bóle ślą w świat we formach elanu i energji.

Nie mamy argumentów zbrojeń, ale mamy za sobą 40 lat świadomej celu polityki I jak na konferencji wersalskiej był nasz głos słyszany, mimo, żeśmy nie zasiadali oficjalnie na sali, jak w tej sali zdobyliśmy Palestynę i prawa mniejszości, tak i obecnie musimy uczynić wszystko, aby być przygotowanymi. **Świat musi się dowiedzieć, że istnieje problem żydowski, znacznie drastyczniejszy, niż w r. 1918, że miljony Żydów zepchnięto do roli parjasów, bez względu na to, czy zachowali jeszcze prawa na papierze, czy nie.** To musi i może jedynie wypowiedzieć kongres żydowski. A świat słucha wówczas, gdy mówi kolektyw, reprezentujący miljony. Jest znacznie ważniejszym ten głos, od głosu najwybitniejszych choćby jednostek żydowskich, albo kilku miljonerów żydowskich. I jeśli zbierze się w Genewie kilkuset polityków, reprezentujących miljony cierpiących mas żydowskich, to będzie miało doniosłe znaczenie, gdy przemówią do narodów.

Kres zawstydzającej anarchji stosunków

Drugie zadanie kongresu ma charakter polityczny. Musimy raz nareszcie stworzyć autorytatywną instancję, instrument, który będzie mógł mówić imieniem uświadomionego żydostwa. Taki instrument mamy dla Palestyny w Agencji Żydowskiej — takim instrumentem była na konferencji wersalskiej delegacja żydowska. I taki instrument musi powstać obecnie, aby położyć kres zawstydzającej anarchji stosunków, w których każda grupka lub klanik może wysuwać postulaty, mówiąc, że czyni to w imieniu światowego żydostwa, albo zadawać kłam autorytetu olbrzymim ideologjom.

Poszanowanie hierarchji celów

Trzeciem zadaniem kongresu będzie uporządkowanie spraw polityczno gospodarczych. Zaabsorbowani sprawami Palestyny i rekreacji poczucia żydowskiego, wznoszenia gmachu uświadomienia narodowego, zaniedbaliśmy my Żydzi narodowi zupełnie ten teren. Musimy zrobić porządek w chaosie zbiórek i akcyj. Musimy przekreślić anachronizmy prastarej „cdaka" i filantropji. Musimy stworzyć centralny aparat ofiarodawczy, rozdawczy i odbiorczy.

Demokratyczna wspólnota żydowska może zebrać olbrzymie fundusze, które powinny i mogą być lokowane w sposób konstruktywny i celowy w akcjach pomocy żydostwa, przyczem skupienie tych spraw w jednem miejscu może nam dać gwarancje uszanowania hierarchji celów.

Wołamy o prawa ludzkie i boskie

Nie chcę tworzyć iluzyj, że po kongresie naraz wszystkie te problemy zostaną bez reszty załatwione. Ale kongres chce raz nareszcie zapoczątkować walkę, o której wszyscy wiemy, że musi być długa i zdecydowana, bo prowadzona w najcięższej konjunkturze.

To, czego żądamy, to nie kolonje, nie cudza własność. Wołamy o prawa ludzkie i boskie. Ale nie możemy żądać, aby tę walkę za nas wywalczali inni. Jestem przekonany, że przeżywamy ostatnie drgania paroksyzmu hypernacjonalistycznego. Szala cudacznych wyskoków tego egotyzmu jest przeładowana. Zawsze tak było, że wielkie ruchy nienawiści miały swą najsilniejszą fazę bezpośrednio przed załamaniem. Ufni w szlachetną część ludzkości musimy rozpocząć wielkie dzieło, rozpoczynając od rzucenia haseł w masy żydowskie.

Dr ABRAHAM CHOMET

Po zjazdach okręgowych

Ku konsolidacji ideowej

Ostatnia konferencja krajowa ogólnych sjonistów w Krakowie była niewątpliwie wyraźną manifestacją niezależnego, integralnego i konstruktywnego ogólnego sjonizmu. Zjazdy okręgowe ostatnio odbyte w 10 miejscowościach były dalszym ciągiem tego wielkiego procesu konsolidacji ideowej, jaka odbywa się od pewnego czasu w naszych szeregach. Na wszystkich zjazdach okręgowych objawioną została niezłomna wola do natychmiastowego rozpoczęcia aktywnej pracy realizacyjnej. Hasła twórczego, aktywnego ogólnego sjonizmu opanowały zjazdy okręgowe. Wołanie o rozpoczęcie konkretnej pracy realizacyjnej w Erec Izrael było głębokiem i gorącem wyznaniem wiary w twórczy ogólny sjonizm. Tylko ślepi i głusi pseudo-ogólni sjoniści nie mogli tego widzieć ani słyszeć. A przecież zjazdy okręgowe były tylko echem i odbiciem nastrojów panujących na ostatniej konferencji krajowej. Już dawno zerwaliśmy z „krajowym" ogólnym sjonizmem. Jesteśmy częścią składową ruchu ogólno-sjonistycznego, posiadającego wielką siłę potencjalną, łączy nas wspólny światopogląd, służymy jednej idei.

Już wiemy czego chcemy i do czego dążymy. I dlatego ostatnia konferencja krajowa i zjazdy okręgowe wysunęły na czoło naszych rozważań pewne postulaty pozostające w ścisłym związku z naszemi dążeniami do wkroczenia na drogę realizacji ogólnego sjonizmu. I dlatego też nie jest zaktualizowanie w tej chwili problemu Chaluc Klal Cjoni i sprawy Irgunu próbą czynienia obecnej Egzekutywie trudności, nie jest usiłowaniem rozsadzenia organizacji.

Jak pogłębiano świadomość ogólno-sjonistyczną

„Zjazdy okręgowe miały stanowić wstęp do wytężonej akcji w kierunku pogłębienia świadomości ogólno-sjonistycznej i konsolidacji wewnętrznej". (Cyrkularz Egz. z 1. V. 1936. L. p. 8/36).

Napróżno szukaliśmy w rezolucjach przedłożonych przez Egzekutywę zjazdom okręgowym jednej choćby przesłanki ideowej, która byłaby zdolną pogłębić świadomość ogólno sjonistyczną. Pod świadomością ogólno-sjonistyczną rozumiemy uznawanie konieczności organizacyjnego ukonstytuowania się społeczności ideowej związanej wiarą w misję ogólnego sjonizmu jako światopoglądu — normalizującego całe życie żydowskie tak w golusie jak i w Erec Izrael. To nie jest tylko akcja szeklowa i praca na rzecz Keren Hajesod i Keren Kajemet Lejisrael. To jest o wiele więcej. To jest świadome dążenie do regulowania całego życia żydowskiego w myśl tego światopoglądu. To jest wnikanie do każdej komórki życia społecznego i narodowego. To jest dążenie do opanowania tego całego kompleksu zagadnień decydujących w naszej pracy odbudowawczej.

Świadomość ogólno sjonistyczna to nie frazes, to nie jest tylko legitymacja partyjna, to nie sieć „punktów" organizacyjnych. Świadomość ogólno-sjonistyczna jest równoznaczna z życiem, z aktywnością, z dążeniem do realizacji ogólnego sjonizmu. Pogłębianie świadomości ogólno-sjonistycznej i wewnętrzna konsolidacja oznacza — budzić i wzmacniać wolę do aktywnej pracy nad realizacją ogólnego sjonizmu.

Z czem przyszła nasza Egzekutywa na zjazdy okręgowe? Jakimi środkami i jakiemi hasłami przystąpiła do pogłębienia świadomości ogólno-sjonistycznej i konsolidacji wewnętrznej?

Zjazdów okręgowych było razem dziesięć. A na każdym zjeździe głoszono inny ogólny sjonizm. Wszystkie zato miały jedną wspólną cechę: przemilczano konsekwentnie Związek światowy ogólnych sjonistów — a zato dużo mówiono o połączeniu ogólnych sjonistów na całym świecie. A gdy uświadomieni już dostatecznie ogólni sjoniści nawoływali do rozpoczęcia konkretnej pracy, do rozbudowy Irgunu, do unifikacji ruchów młodzieży ogólno-sjonistycznej, do wzmocnienia organizacji Chaluc Klal Cjoni, do proklamowania i przeprowadzenia akcji na rzecz Keren Haowejd Hacijoni — wówczas ci, którzy przedłożyli zjazdom okręgowym rezolucję w kierunku połączenia ogólnych sjonistów na całym świecie, różnymi środkami starali się wytłumaczyć zjazdom, że te wszystkie postulaty przekraczają kompetencje zjazdów okręgowych. Ot towarzysze z Pleśnej, Tuchowa, Zakliczyna itd. — możecie zajmować się problemem połączenia się ogólnych sjonistów na całym świecie, ale objawić wolę rozpoczęcia aktywnej pracy ogólno-sjonistycznej, świadczącej o pogłębionem już uświadomieniu ogólno sjonistycznem — tego wam nie wolno, bo to przekracza kompetencje zjazdu okręgowego.

I tak pogłębiano świadomość ogólno-sjonistyczną. Jednych straszono, że uchwalenie rezolucji za Irgunem — to zbrodnia, to złamanie dyscypliny, to zagrożenie całości organizacji, to rozpoczęcie walki między różnymi odłamami, to walka przeciw Egzekutywie. Drugich błagano: nie uchwalajcie rezolucji za Weltverbandem, bo to już uchwalano na konferencji, bo to się samo przez się rozumie, bo my przecież kochamy ten nasz „maluczki" Weltverband, który ślubowaliśmy na ostatniej konferencji krajowej zwalczać aż do skutku — aż do wystąpienia naszej organizacji krajowej z Weltverbandu, bo proklamowaliśmy „zasadę niezależności naszej organizacji krajowej wobec obu grup organizacyjnych ogólnego sjonizmu", bo „chcemy połączyć ogólnych sjonistów na całym świecie".

A znowu gdzieindziej walczono dosłownie przeciw wszystkiemu, co mogło dać wyraz sympatji i przywiązania do Związku światowego ogólnych sjonistów i do jego prezesa Dra Schwarzbarta, którego nawet skarcono, że „ośmielił" się witać w imieniu Związku światowego poszczególne zjazdy okręgowe.

A rezolucje w sprawie Keren Haowejd, Chaluc Klal Cjoni i Irgunu — wprost wyprowadzały z równowagi starających się o pogłębienie uświadomienia ogólno-sjonistycznego. To już są „próby podważenia fundamentów organizacji". Bo w tych fundamentach usadowili się teraz ci, którzy na ostatniej konferencji krajowej walczyli „za utrzymaniem jednolitego Histadrut Haowdim".

Na straży całości organizacji

Na pierwszem miejscu stoi cel, do którego zdążamy. Ruch, organizacja — są tylko środkiem do celu. I nasza organizacja nie jest celem samym dla siebie, lecz jest środkiem do realizacji ogólnego sjonizmu, skonkretyzowanego w programowych założeniach Związku światowego ogólnych sjonistów. Jesteśmy więc społecznością ideową i łączy nas nie sama legitymacja partyjna, ale i wspólny światopogląd. Jest to więź bardzo mocna i pewna, bo idea łączy i zespala najpewniej i najtrwalej.

Całość organizacji naszej nie jest zagrożona — bo organizacja jako całość ma swoją wyraźną fizjognomję ideową, utrwaloną w rezolucjach ostatniej konferencji krajowej. Problemy Chalucu Klal Cjoni, Irgunu czy Keren Haowejd Hacijoni zaktualizowane na zjazdach okręgowych wynikają konsekwentnie z ujęcia ogólnego sjonizmu, dążącego do stworzenia w Erec Israel silnej bazy realizacyjnej. Był czas, że w odniesieniu do tych problemów można było lawirować, można było bawić się w „wolne ręce", można było zasłaniać się neutralnością, względami na konieczność utrzymania jedności w obozie ogólno-sjonistycznym.

Sytuacja jest dla nas jasną. Ogólny sjonizm ma rację bytu — może spełnić swą misję, jeżeli stanie się w Erec Israel siłą. Przez długi czas błądziliśmy po bezdrożach bujnej frazeologji, sięgającej aż do nieba, podczas gdy na ziemi budowali i krzątali się inni. Wzlatywaliśmy ponad poziomy, bo na ziemi nie było dla nas miejsca. Nasz golusowy mesjanizm ogólno-sjonistyczny wzmacniał naszą wiarę w cuda i ani na chwilę nie zastanawialiśmy się nad tem, że każdy mesjanizm jest ucieczką od ciężkiej rzeczywistości, że w sferze czynów narodowych i procesów społecznych niema cudów, że ideę wszelką musi się realizować.

Był to cudowny sen — marzenie, bujanie w obłokach. A gdy nastąpiło przebudzenie, gdy skrzydła zaczęły opadać, gdy w górnych sferach niebiańskiej frazeologji było coraz duszniej, gdy musieliśmy zstąpić na ziemię — straszna i ciemna okazała sie nam rzeczywistość. Zbudziliśmy się już ze snu. Przerwaliśmy lot w obłokach. Stoimy pewną stopą na ziemi. Znamy już rzeczywistość palestyńską. Wiemy, że w Erec Israel ogólny sjonizm jest zerem, jest prochem. Wierzymy jednak w moc i siłę światopoglądu ogólno-sjonistycznego — wierzymy, że przyspieszone tempo pracy realizacyjnej stworzy silny fundament dla rozbudowy ogólnego sjonizmu w Erec Israel.

Dlatego teraz wysuwamy jako najaktualniejsze hasła sprawy Chalucu Klal Cjoni, Irgunu i Keren Haowejd Hacijoni. Nie o walkę z Egzekutywą nam chodzi. Egzekutywy są przecież tylko wykonawcami woli większości organizacji. Decyduje i miarodajną jest tylko objaw woli tej większości, bo jesteśmy organizacją demokratyczną i na zupełnej dobrowolności opartą. Egzekutywa nie może sama decydować, które problemy są w organizacji naszej aktualne i żywotne. Decyduje o tem wola większości organizacji. Egzekutywa jest tylko organem wykonawczym i ma tylko dwie drogi: albo wykonywać wolę większości organizacji — albo ustąpić, o ile uważa, że nie może podać się woli tej większości.

Jeżeli więc zjazdy okręgowe manifestowały swą wolę natychmiastowego przystąpienia do pracy realizacyjnej, do podjęcia wysiłków nad urzeczywistnieniem ogólnego sjonimu — sformułowanego w rezolucjach ostatniej konferencji krajowej, to nie można hamować takiego pędu twórczego powoływaniem się na ograniczoną „kompetencję" zjazdów okręgowych, jak wogóle trudno zahamować tak żywiołowy rozpęd ku ogólno-sjonistycznej pracy realizacyjnej, który opanował organizację ogólno-sjonistyczną w naszej dzielnicy.

Tego nastroju nie można zatuszować ani przemilczeć, choćby nawet sprawozdania ze zjazdów okręgowych ogłaszane w prasie codziennej były jak cenzurowane i przykrojone do miary „miłości" obecnej Egzekutywy do Związku światowego ogólnych sjonistów.

Nikt nie chce czynić trudności obecnej Egzekutywie, nikt nie dąży do rozsadzenia organizacji. Nikt nie grozi walkami wewnętrznemi. Nasze żądania, żądania większości organizacji nie prowadzą do rozłamu, lecz do wzmocnienia organizacji. I to nie są żądania nasze. Chaluc Klal Cjoni, Irgun, Keren Haowejd Hacijoni — to żądania całego, niezależnego, integralnego ogólnego sjonizmu, to żądania Związku światowego ogólnych sjonistów, którego składową częścią jest w myśl wiążących uchwał ostatniej konferencji krajowej nasza organizacja dzielnicowa.

Nasze żądania — to żądania niezłomnej ogólnych sjonistów przejętych gorącą i niezłomną wolą rozpoczęcia pracy twórczej dla realizacji ogólnego sjonizmu.

Tylko na tych podstawach oparta organizacja może zdobyć jaknajszersze masy żydowskie. Na takich ideowych przesłankach oparta praca werbunkowa ma pełną rację bytu i prowadzi do celu — do pogłębienia uświadomienia ogólno-sjonistycznego i do konsolidacji wewnętrznej.

Święto sportu żydowskiego „Lag Beomer"

W dniach 9 i 10 bm. urządza ŻTGS. „Samson" uroczystości z okazji święta sportu żydowskiego „Lag Beomer".

Program uroczystości:

Sobota 9 bm. — godz. 9 rano na kortach tenisowych, ul. Dra Tertila — turniej tenisowy.

Stadjon ŻTGS. „Samson", ul. Gen. Bema — godz. 10 rano — siatkówka żeńska: reprezentacja org. młodzieży — Samson.

Godzina 10·30 przedpoł.: koszykówka męska repr. org. młodzieży — Samson.

Godz. 11·15 przedpoł. hazena: repr. org. młodzieży — Samson.

Godz. 2·30 popoł. zbiórka wszystkich członków ŻTGS. „Samson", zawodników i org. młodzieży.

Godz. 3·30 popoł. przemówienia prezesa ŻTGS. „Samson", przedstawiciela org. sjonistycznej i przedstawiciela międzyorg. koła sportowego.

Godz. 4·15 popoł. defilada członków ŻTGS. „Samson", zawodników i org. młodzieży.

Sala gimnastyczna ŻTGS. „Samson", ul. Topolowa 2 o godz. 6·30 wiecz. turniej tenisa stołowego (gry podwójne) o mistrz. ZTGS. „Samson" na r, 1936.

Niedziela 10 bm. korty tenisowe ŻTGS. „Samson", ul. Dra Tertila — godz. 9 rano dalszy ciąg turnieju tenisowego.

Stadjon ZTGS. „Samson", ul. Gen. Bema — godz. 9·30 rano siatkówka męska: repr. org. młodzieży — Samson.

Godz. 10 przedpoł. zawody lekkoatletyczne pań i panów o mistrz. ZTGS. „Samson" na rok 1936.

Godz. 2·30 popoł. zawody strzeleckie o mistrz. ŻTGS. „Samson" na rok 1936.

Godz. 4 popoł. **zawody piłki nożnej repr. org. młodzieży — Samson**

Sala gimn. ŻTGS. „Samson", ul. Topolowa 2, godz. 6 wiecz. turniej tenisa stołowego o mistrzostwo organizacyj młodzieży.

Godz. 9 wiecz. **uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom zawodów.**

Podczas powyższych imprez będą zbierane datki na Kfar Hamakkabi (KKL).

Jedność, siła, samodzielność i niezależność ogólnego sjonizmu

(List prezesa Związku światowego ogólnych sjonistów Dra I. Schwarzbarta do Zjazdu okręgowego w Tarnowie)

Jako prezes Związku naszego poczuwam się do obowiązku i odczuwam potrzebę serca, aby Zjazdom okręgowym naszej dzielnicy, która związaną jest tak chlubnie z całą historją renesansu ogólnego sjonizmu i powstania Związku naszego przesłać najserdeczniejsze i przyjacielskie pozdrowienia. Odczuwam tę potrzebę tem silniej, ileże znajdujemy się obecnie nietylko w całym ruchu ogólno sjońskim, ale także w naszej dzielnicy w chwili niezwykle ważnej i decydującej dla przyszłej roli ogólnego sjonizmu. Przed szeregiem laty wystawiłem sztandar zjednoczenia sił ogólno-sjonistycznych. Sztandar ten dźwigam nadal i dźwigać go będę mimo olbrzymich trudności, których nie brak niestety także i w naszej dzielnicy.

Hasłem Związku jest: jedność, siła, samodzielność i niezależność ogólnego sjonizmu w golusie i w Palestynie. Celem jego jest poprzez tę niezależność budować Palestynę na zasadach ogólno-narodowego ideału, utrwalonego w naszym programie.

Ideę urzeczywistnić może tylko taki ruch, który sam jest silny, który sam rozbudowuje wszystkie pozycje swoje i daje im taką siłę sugestywną, aby w ich orbicie znalazło się całe społeczeństwo żydowskie.

Historja ogólnego sjonizmu aż do czasu powstania Związku była jednym łańcuchem cofania się, kapitulacji, abnegacji aż do granic samobójstwa. Związek tu w naszej dzielnicy powstały, rzucił ogólnemu sjonizmowi na całym świecie hasło renesansu. Siły atawistyczne chwytają rydwan naszego Związku za tylne koła i cofają go wstecz. Kierownictwo Związku pragnie z całych sił w imię zjednoczenia sił ogólno-sjonistycznych, wiernych ideałom Związku przeciwstawić się tym tendencjom, a naszej dzielnicy przypada obowiązek spełnienia tej misji. Stoimy może przed ustanowieniem nowych Landesverbandów, obejmujących wszystkie ugrupowania sjonistyczne, a wówczas ogólny sjonizm straci obecną formę organizacyjną, którą jest Landesverband obecnie. Jeżeli nie będziemy należycie uzbrojeni do tej reformy organizacyjnej, nacisk innych ugrupowań zmiecie nas do reszty i zniweluje, a po ogólnym sjonizmie zostanie tylko wspomnienie. Dlatego też dziś bardziej niż kiedykolwiek musimy zewrzeć swoje szeregi wiernie, twardo i konsekwentnie około sztandaru Związku, który nie przerywa swoich usiłowań naprawienia błędu, który nie z naszej winy miał miejsce w czerwcu 1935.

Mam prawo w imię pracy, którą oddałem dla tego ideału wezwać Was do wierności dla Związku.

W Erec Israel praca nasza czyni postępy. Myśl zorganizowania pracodawców, przemysłowców, kupców, rękodzielników, wolnych zawodów z jednej strony, a robotników z drugiej strony na zasadach sprawiedliwości społecznej i obustronnych ofiar dla sprawy narodowej i harmonijnej współpracy wszystkich warstw narodu drąży sobie w Palestynie coraz odważniej drogę. Nie ograniczymy się do organizowania samych robotników na zasadach naszych haseł, ale równocześnie organizować musimy na tych samych zasadach reprezentantów kapitału.

Nie podołamy tym zadaniom, jeśli nie zerwiemy z destruktywnym systemem ogólnego sjonizmu, który powiada, że ogólny sjonizm będzie silny, gdy będzie niezorganizowany.

Przekonany jestem, że Egzekutywa naszej dzielnicowej organizacji rozumie jak wielki i zaszczytny obowiązek spoczywa na naszej dzielnicy i na Związku, który ma tu swoją siedzibę i swój początek. Potrzebnem jednak jest męskie, szczere, otwarte i odważne wyznanie wiary i jasny, pełny akces dla prac Związku. Nie stworzymy w Palestynie naszych pozycyj, jeśli w golusie do pracy tej nie dopomożemy. Gdy Mapaj rozbudował Dawar, robotnicy żydowscy w Ameryce dostarczyli mu linotypów i maszyn rotacyjnych. Gdy robotnicy zakładali bank robotniczy cały naród, a przedewszystkiem robotnicy kupowali akcje banku.

Czy my w golusie nie mamy pójść tą samą drogą pomocy, gdy w Palestynie mamy budować nasze pozycje? Nie wystarczy wołać, że w Palestynie ma powstać silny ogólny sjonizm. Bez naszej pomocy czynnej, ofiarnej nie tylko w rezolucjach manifestującej się, taki ogólny sjonizm w Palestynie nie powstanie.

Kochani Towarzysze!

Przesyłam Wam imieniem kierownictwa Związku serdeczne pozdrowienia i wzywam Was w chwili przełomowej do czynnej współpracy i wierności dla Związku naszego, który jednego tylko pragnie: Odbudowy organizacji sjonistycznej i budowy narodu żydowskiego w Palestynie na zasadach ogólnego sjonizmu.

Ogólny sjonizm w Palestynie i na świecie spogląda czujnie na to co się dzieje w kolebce renesansu ogólnego sjonizmu.

Z sjońskiem pozdrowieniem
Dr I. Schwarzbart

ABRAHAM HOFSTÄTTER (Kraków)

O konkretną i realną pracę ogólno-sjonistyczną

Zwolennicy Kapaju w naszych szeregach toczą homeryckie boje przeciwko „separatystycznemu" funduszowi Keren Haowejd Hacijoni. Silną i wielką organizację ogólno-sjonistyczną chce się budować przez zwalczanie i poniżenie światowego związku ogólnych sjonistów. Czekającym nas w Palestynie zadaniom przeciwstawia się naszą słabość, a młody nasz Irgun straszy się zdobyczami, osiągniętemi przez Histadrut systematyczną kilkunastoletnią pracą nad jego rozbudową.

Nie dziwimy się tedy, że ci neo-ogólni sjoniści starają się przeszkadzać zorganizowanemu ogólnemu sjonizmowi, gdy chce przystąpić do konkretnej pracy, przyczem „oświecają" i „uświadamiają" tych, którzy zasklepiają się w „małuczkim" związku światowym. A przecież stojąc od lat w szeregach regenerującego się ogólnego sjonizmu mamy już za sobą prawie 10 lat dyskusji ideowej — kilka połączeń i kilka rozłamów — podczas gdy nasi mentorzy w tym czasie zadawalniali się rolą obserwatorów.

Oni — neo czy pseudo ogólni sjoniści, którzy ze stoickim spokojem przypatrywali się naszym wysiłkom jako eksperymentowi „galwanizacji ruchu mieszczańskiego", obecnie chcą wstrzymać nasz rozwój i postęp, „kontrolować" nasze dotychczasowe „eksperymenty".

Pseudo- ogólni sjoniści mogą zaczynać od początku, bo dla nich będzie to coś nowego, a nieudany eksperyment też nie będzie dla nich nieszczęściem, bo łatwo się pocieszą i spoczną w cieniu partji liczącej krajów na dziesiątki, a do tego jeszcze bogatych w zasoby pieniężne. Bo to jest przecież dla nich decydujące. Nie idea, nie jakość, ale liczba i siła pieniężna.

I my ogólni sjoniści, zorganizowani w światowym związku ogólnych związków, dążymy do silnej i wielkiej organizacji ogólno-sjonistycznej, ale opartej na wspólnej nam wszystkim idei i złączonej węzłami wewnętrznej dyscypliny. Przedkładamy jednak mniejszą organizację, opartą na powyższych zasadach, ale zdolną do przystąpienia bezzwłocznie do konkretnej i realnej pracy ogólno-sjonistycznej, nad wielką ale pozbawioną idei i wzajemnej łączności chaotyczną masą. I tak jak z małych i słabych zaczątków powstała w zachodniej Małopolsce silna i zwarta organizacja ogólno-sjonistyczna, bez pomocy i poparcia obecnych mentorów ogólnego sjonizmu, który np. w okresie walki wyborczej na ostatni kongres sjonistyczny złożyli w ofierze „jedności" i „siły ogólnego sjonizmu" kierownictwo powierzonego im okręgu, tak się to stanie i na szerszym terenie światowym, gdy prawdziwi ogólni sjoniści przystąpią do pracy.

Taksamo żmudną mamy przed sobą jeszcze drogę do realizacji Irgunu.

Istnieje jednak nadzieja, że przeciwnicy Irgunu w naszych szeregach przecież się zorjentują i zrewidują swój stosunek negatywny czy neutralno wyczekujący. Przychodzi nam w tym wypadku z pomocą smutna nasza rzeczywistość w Palestynie. Na podstawie przybliżonych danych w kibucach Akiby, organizacji, uznającej kibuc jako jedyną formę swojego bytu w Palestynie, przebywa w tej chwili około 150 osób maksymalnie. A to po 6—7 latach pracy w Palestynie i stałej aliji z tejże organizacji, która np. w ostatnich 3 tylko latach objęła kilkaset osób. Nielepiej dzieje się pod tym względem i w drugiej organizacji młodzieży ogólno-sjonistycznej Hanoar Hacijoni. Nagie cyfry wskazują, że olbrzymia część naszej aliji gdzieś ginie.

A ginie spowodu fałszywej drogi, po jakiej kroczy i prowadzą ją jej przywódcy. Przejęci hasłami Klal Izrael prowadzą młodzież do Histadrutu, nie zdając sobie sprawy, że prowadzą ją ku negacji haseł i zasad, którym hołdują. Zwalcza się jawnie i ostro tendencje, nastroje i nastawienie panujące w Histadrucie a równocześnie z fanatycznym uporem wbrew faktom i logice prowadzi się tam młodzież, by ją w wielkiej mierze tam pozostawić. Fakta i rzeczywistość swoją drogą, a my swoją drogą. Wszak na terenie zachodniej Małopolski jeszcze kilka lat temu byliśmy świadkami, że pewna grupa młodzieży ogólno-sjonistycznej opuściła szeregi młodej i słabej jeszcze podówczas organizacji młodzieży ogólno-sjonistycznej i wstąpiła do org. Haszomer Hacair. Niepotrzebna nam jest własna organizacja młodzieży — twierdzili wówczas — stoimy na stanowisku Klal Izrael, wstąpimy do Haszomer Hacair, tam żyć będziemy jako ogólni sjoniści, by Haszomer Hacair sprowadzić na drogę ogólnego sjonizmu. Nie pomogły perswazje o absurdalności tego kroku, o szkodzie, jaką on przyniesie ogólnemu sjonizmowi. Dążenie do własnej organizacji młodzieży ogólno-sjonistycznej uważano za reakcję i łamanie jedności organizacji młodzieży. Identyczne argumenty, jakie wytaczają zwolennicy Histadrutu przeciwko Irgunowi.

A efekt tego wstąpienia był fatalny. Zdziesiątkowani wrócili do nas z Haszomru Hacair nasi towarzysze i z wielkim żalem patrzyli się na dziesiątki towarzyszy, których zostawili w obcej ogólnemu sjonizmowi organizacji szomrowej, a których nie mogli już więcej z tej organizacji wyprowadzić.

Toteż obecnie musimy baczyć na to, aby nie powtórzyło się teraz to samo w Erec z naszą młodzieżą robotniczą, którą przywódcy prowadzą do Histadrutu, co spowoduje utratę tej młodzieży dla ogólnego sjonizmu. Czas, by zrozumieli przeciwnicy Irgunu w naszych szeregach tą oczywistą prawdę, że bez Irgunu nie będziemy mieli w Erec Izrael robotnika ogólno sjonistycznego, któryby wpływał decydująco na bieg życia w Erec Izrael.

Podatki w maju

W miesiącu maju płatne są następujące podatki:

Do 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, oraz przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do 31 maja br. — podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, oraz zajęcia przemysłowe o samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

Do 31 maja br. — I rata półroczna podatku od lokali za rok 1936.

Do 7 maja br. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytalnych i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w kwietniu br.

Do 1 czerwca — przedpłata na podatek dochodowy na rok 1936 przez osoby prawne.

Do 5 maja br. — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia br.; Do 20 maja tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni maja br.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

ABRAHAM KOHANE (Tel-Awiw)

Po smutnych wypadkach w Palestynie

(List z Palestyny)

Drodzy przyjaciele!

Opowiem wam dzisiaj o smutnych zajściach w Jaffie. Naogół wypadki te przyszły niespodzianie. Po głębszem i ściślejszem rozważaniu należy jednak stwierdzić, że zajścia te były spodziewane i przewidziane. Istnieją przecież w Palestynie szejkowie, szowiniści z przywódcami, prasa arabska, uszczęśliwacze świata i skauci, którzy są oszołomieni rozbudową Tel Awiwu, graniczącego z Jaffą, znaną nam już z Biblji. Ich Jaffa jest brudna i zaniedbana, a nasz Tel-Awiw piękny, czysty, starannie pielęgnowany i ciągle rozbudowywany. Kontrast między Jaffą a Tel Awiwem nasuwa się im w każdej chwili. Pożera ich zatem zazdrość. Wiedzą bowiem doskonale, że jeżeli nasz rozwój pójdzie nadal po tej samej linji i w tem samem tempie, to po kilku latach prześcigniemy ich. Chcą więc utrudnić nam pracę odbudowawczą, dzięki której oni się wzbogacili. Codziennie bowiem przybywają do Tel-Awiw tysiące felachów i sprzedają Żydom pomarańcze, ogórki, jarzyny, ryby itd. Dużo Arabów wzbogaciło się i żyje w zbytku. Wysyłają swe dzieci do Paryża i Londynu na studja. Ci sami Arabowie, którzy z wysiłków żydowskich w Palestynie czerpali i czerpią bogactwa, stanęli na czele podżegaczy do pogromów. Żądają ustanowienia Rady ustawodawczej, wstrzymania imigracji i zakazu sprzedaży ziemi. Akcję tę prowadzili konsekwentnie, dzień w dzień. Myśmy się do tego przyzwyczaili i lekceważyli to. Okazuje się, że to było niesłuszne, że jiszuw powinien być przygotowany do obrony przed napadami. Tym razem nie byliśmy przygotowani, a rząd palestyński udawał, że tej hecy nie widzi i nie słyszy.

I oto w niedzielę 19 kwietnia br. około 10-tej przedpołudniem urządzono pogrom. Inicjatorzy posługiwali się przeważnie w zbrodniczem tem dziele horańczykami — tym elementem, który Smilański wraz z jego grupą pardesanów zatrudniają w swych pardesach. Bito więc Żydów przebywających czasowo lub zamieszkałych stale w Jaffie laskami, łomami żelaznemi i nożami. Podobnie jak Żydzi, tak i policja nie była przygotowaną, a skutek był katastrofalny — 17 trupów i 60 lżej lub ciężej rannych.

Jedną z bezpośrednich przyczyn zajść miała być pogłoska, że Żydzi rzekomo zabili dwóch Arabów z zemsty za to, że na drodze Jerozolima — Tul-Kerem zabito sfardyjskiego handlarza drobiu Chazana i ciężko zraniono szofera Danenberga, który następnie zmarł na skutek odniesionych ran. Są to oczywiście oszczerstwa bez cienia prawdy.

Obecnie znajdujemy się pod ciężkiem wrażeniem pogromu, który pochłonął 17 niewinnych ofiar bez jakiejkolwiek satysfakcji. Pogrzeb tych ofiar odbył się grupami — w poniedziałek 9 — we wtorek 6 — a we środę 2. Na pogrzebach przemawiali Dizengoff, Rokach, Bin-Gurion, Ben-Zwi, rabin Ostrowski, Grynbaum, Pinkus i Syrkin. Prawie wszyscy publicznie oskarżali rząd i podkreślali, że nie cofniemy się ani o krok w naszej pracy odbudowawczej, gdyż Palestyna jest naszą ostatnią deską ratunku i żadne ofiary nie odstraszą nas od kontynuowania naszej pracy.

Nastrój jest oczywiście przygnębiony. Z Jaffy ewakuowano około 6.500 osób — sfardów i jemenitów. Sami biedacy. Rozlokowano ich po bóżnicach i szkołach, by mieli dach nad głową. Zaopatruje się ich również w żywność. Poczucie odpowiedzialności jest w takich chwilach w Palestynie znacznie większe, niż gdzieindziej.

W magistracie Tel-awiwskim odbyła się konferencja z przedstawicielem rządu Crosby'm, któremu w kategorycznym tonie przedstawiono sytuację i wysunięto odpowiednie żądania. Nasi przedstawiciele zresztą wcale nie zasypiają sytuacji. Czuwają. Odbywają konferencje z Wysokim Komisarzem. Również Weizman odbył taką konferencję. Wysoki Komisarz zaprosił delegację arabską w sprawie zajść. Delegacja wprawdzie wyraziła ubolewanie spowodu zajść, ale oświadczyła, że są one wynikiem polityki rządu. W sprawie delegacji do Londynu oświadczyli, że jeszcze nie ustalili składu osobowego. Możliwie, że delegacja taka wogóle do Londynu nie pojedzie, gdyż wiedzą, że obecnie po tych krwawych zajściach nie spotkają się z odpowiedniem przyjęciem. Zresztą — przyszłość okaże.

Narazie obowiązuje jeszcze zakaz opuszczania domów od 7 wiecz. do 5 rano. Zabronione też są wszelkie zebrania polityczne. Praca nigdzie nie ustała, wszędzie odbywa się ona normalnie bez przeszkód. Wygląd ulicy w Tel-Awiw jest prawie normalny. Oby jaknajrychlej zapanował zupełny spokój.

Posiedzenie zarządu kahalnego

W niedzielę, 3 bm. odbyło się posiedzenie tymczasowego zarządu kahalnego pod przewodnictwem prezesa p. Dra Baslera, który zwracając na wstępie uwagę na ciężką sytuację finansową gminy żydowskiej, podkreślił konieczność prowadzenia oszczędnej i racjonalnej gospodarki.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, uchwalono po dłuższej dyskusji obniżyć sumę dzierżawną za ubój rytualny o kwotę zł 18.000, a to spowodu obniżenia opłat za rzeź rytualną, obowiązującego od 1 kwietnia br., przyczem p. Dr Chomet wypowiedział się za tem, by sumę dzierżawną obniżono tylko o 15.800 zł — wychodząc z założenia, że ciężka sytuacja gminy żydowskiej wymaga z jednej strony jaknajdalej idących oszczędności, a z drugiej strony dołożenia wszelkich możliwych starań o przysporzenie gminie możliwie większych dochodów. Większość jednak, opierając się na opinji komisji, specjalnie dla tej sprawy wyłonionej z sposród komisji finansowo-budżetowej, uchwaliła obniżkę w kwocie 18.000 zł.

Zarząd upoważnił prezesa względnie jego zastępców do wydatkowania z funduszów gminnych bez specjalnej uchwały zarządu na cele dobroczynne i dla biednych do kwoty 600 zł miesięcznie.

Następnie przewodniczący komisji finansowo-budżetowej p. Baron przedstawił w ogólnym zarysie sytuację finansową gminy, przyczem zaznaczył, że długi gminy nie znajdujące pokrycia w preliminarzu budżetowym wynoszą około 27.800 zł. Suma ta powiększa się jeszcze o 18.000 zł, przyznanych dzierżawcom krypki, tak, że deficyt gminy wynosi obecnie około 46.000 zł.

Po dyskusji uchwalono polecić komisji finansowo-budżetowej, by do tygodnia przedłożyła zarządowi plan sanacji gospodarki kahalnej, celem zrównoważenia budżetu. W toku dyskusji poruszono też stosunki panujące w szpitalu żydowskim, przyczem podkreślono konieczność wprowadzenia zmian i znacznych ulepszeń pod względem organizacyjnym. W tym też duchu udzielono komisji szpitalnej odpowiednich instrukcyj.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do poszczególnych komisyj kahalnych. I tak wybrano dodatkowo do komisji szpitalnej pp. Goldę Moselową, Henryka Fluhra i Mgra Taubelesa, do komisji finansowo-budżetowej p. Chune Fessla, do komisji rewizyjnej p. dyr. Leopolda Schinagla, do komisji oświatowej pp. dyr. I. Lieblicha i prof. Wachtla, a do komisji opieki społecznej pp. Henryka Fluhra i Zygmunta Fenichla.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru zastępców przewodniczącego zarządu. P. Dr Chomet wystąpił z wnioskiem o wybór trzech zastępców, uzasadniając swój wniosek tem, że w gminie żydowskiej winien stale urzędować jeden z członków prezydjum. Dotychczas bowiem interesenci przeważnie byli załatwiani przez personel biurowy kahału, co często wywołało niezadowolenie wśród interesentów — a wyczekiwanie na prezesa, który nie miał stałej godziny urzędowania, połączone było z utratą czasu i siłą rzeczy z przykrościami. Temu stanowi rzeczy należy przeciwdziałać przez wybór trzech zastępców, z których każdy będzie urzędował w określonym czasie. Taki podział urzędowania członków prezydjum niewątpliwie usunie wiele przykrości i najprawdopodobniej wiele nieporozumień, wywołujących niekiedy rozgoryczenie wśród zainteresowanych.

Na wniosek tow. Dra Chometa zastępcami prezesa jednogłośnie wybrano pp. Chaima Aberdama, Eljasza Barona i Wolfa Götzlera. Wszyscy zastępcy mają równe prawa i kompetencje.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z MIASTA

Nowy zarząd kahalny przy pracy

Nowy zarząd kahalny zabrał się do pracy. Głowi się nad powiązaniem końca z końcem. Poprzedni zarząd uchwalił budżet formalnie zrównoważony — zdawało się więc, że sanacja gospodarki kahalnej postąpi znowu naprzód. Zniżka opłat za ubój rytualny pokrzyżowała wszystkie plany. Budżet uchwalony stał się nierealny. Dzierżawcom „krypki" musiano opuścić 18 000 zł, a przy bliższem badaniu okazało się, że 27 800 zł z tytułu różnych bieżących długów nie znalazło pokrycia w uchwalonym już budżecie.

Skąd pokryć pozycję 45 800 zł? Głowią się nad tem „tymczasowi" członkowie zarządu kahalnego, owiani najlepszą chęcią wyprowadzenia gospodarki kahalnej na drogę racjonalnego i pożytecznego dla całej ludności żydowskiej gospodarowania. Kto był obecny na dwóch ostatnich posiedzeniach zarządu kahalnego — ten musi przyznać, że wszyscy członkowie zarządu bez różnicy zapatrywań czy przynależności partyjnej traktują sprawy wszystkie rzeczowo i objektywnie, przyczem wszyscy członkowie zarządu odnoszą się do siebie z największem zaufaniem. Ta atmosfera wzajemnej ufności i chęci współpracy znalazła też wyraz w wyborze trzech zastępców przewodniczącego, by w ten sposób stworzyć ciągłość urzędowania w kahale i ta atmosfera daje też pewność, że tymczasowy zarząd kahalny nie zapomni o najważniejszej rzeczy... że jest tylko t y m c z a s o w y m i że jego głównem zadaniem jest skończyć z t y m c z a s o w o ś c i ą w kahale i przeprowadzić wybory a to jaknajszybciej, aby wreszcie stworzyć także ciągłość normalnej i zdrowej gospodarki kahalnej.

Wierzymy, że obecny tymczasowy zarząd kahalny o tem nie zapomni.

Transparenty

Transparenty w pochodach mają swoje przeznaczenie. Są wyrazem życzeń i żądań demonstrujących. Są skrótami haseł najbardziej aktualnych i cieszących się największą popularnością. Transparenty i hasła na nich wypisane podlegają cenzurze władz.

W tegorocznym pochodzie 1-majowym rzucał się w oczy szczególnie transparent, który na jednej stronie tablicy wymienił nazwisko drugiego wiceprezydenta miasta Tarnowa z dodatkiem „precz" — a na drugiej stronie tejże tablicy widoczne było wielkiemi literami wypisane hasło: „precz z łapownikiem".

Z tą farsą należałoby raz skończyć. Czy dowody uchodzi, by wiceburmistrzowi miasta można było publicznie zarzucać łapownictwo? Albo jest to prawdą, a wówczas naprawdę precz z takim wiceburmistrzem — albo jest to oszczerstwo, a wówczas kara dla oszczerców. Ten stan rzeczy, jaki obecnie istnieje, jest chyba niemożliwy.

Dlaczego zarząd miejski nie żąda od odnośnego wiceburmistrza, by oczyścił się publicznie z stawianych mu zarzutów? A jeżeli znowu nie można ryzykować procesu rehabilitacyjnego — to dlaczegóż pełni funkcje wiceprezydenta miasta człowiek, któremu czyni się publicznie tak ciężkie zarzuty?

Posiedzenie Rady miejskiej

We czwartek dnia 7 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którem mają być rozpatrywane i uchwalone przepisy miejscowe o budowie poszczególnych elementów elewacji budynków i urządzeń, związanych z budynkami i wpływających na ich zewnętrzny wygląd, projekt przepisów miejscowych o warunkach, którym powinny czynić zadość pomieszczenia przeznaczone na pobyt ludzi, projekt przepisów sanitarno-porządkowych dla miasta Tarnowa, zmiana w przepisach miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę, zaciągnięcie pożyczek w kwocie 80.000 zł i 30.000 zł z Funduszu Pracy na budowę kanalizacji i na rozszerzenie sieci gazociągowej, sprawa udziału gminy w kosztach zamierzonej przez szpital powszechny nadbudowy drugiego piętra na pawilonie chirurgicznym, nadanie nazw nowym ulicom, zmiany i częściowa sprzedaż gruntu pp. Łacheckim, odpisanie rachunkowe nieściągalnych zaległości za czynsze z domów miejskich i baraków, sprawozdanie komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności i wnioski o przyjęcie do związku przynależności gminy miasta Tarnowa.

Nie czekajcie na ostatnią chwilę!

Nadzieja, którą niektórzy pokładali w żydowskim kapitale prywatnym, że przy jego pomocy wyzwoli się ziemię w Erec Israel, nie spełniła się niestety.

Kapitał prywatny wykupił ledwo 1/3 część ziemi, która znajduje się obecnie w posiadaniu Żydów. Kapitał narodowy natomiast — dzięki wysiłkom jednostki: barona Rotszylda i masy żydowskiej: Keren Kajemet Lejisrael — wyzwolił dla Żydów 2/3 ziemi, należącej do nich obecnie. Jedyną możliwością narodu żydowskiego w kierunku zapewnienia przyszłości swego stanu posiadania na roli, jest K. K. L. — fundusz zakupu gruntów dla odbudowy żydowskiej Palestyny.

Los Żydów niemieckich jest płomiennym symbolem niedoli żydowskiej w całej djasporze. Dokąd więc? Mamy tylko jeden kraj, do którego możemy emigrować: Palestynę.

Palestyna woła: Nie czekajcie na ostatnią chwilę! Jednostka wykazuje swą dojrzałość, a naród swoją mądrość, jeżeli w odpowiedni sposób zapewnia i ugruntowuje swą przyszłość: swój kraj. Ziemia jest tem, na czem człowiek może mocno stanąć; ziemia umożliwia człowiekowi sianie i zbieranie plonów; ziemia jest fundamentem, na którym człowiek buduje szczęście swych dzieci oraz honor i przyszłość swojego narodu. Pomóżcie K. K. L. — albowiem pomagacie samym sobie.

Święto 3 Maja w Tarnowie

Święto 3 Maja Tarnów obchodził bardzo uroczyście. Całe miasto było udekorowane flagami o barwach państwowych, a okna nalepkami T. S. L.

Zgodnie z programem ustalonym przez komitet obywatelski odbyły się w sobotę przedstawienia filmowe dla żołnierzy w kinach Apollo i Marzenie, a w Domu Żołnierza uczniowie II gimnazjum i uczenice gimnazjum św. Jadwigi odegrały sztukę Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek", zaś w godzinach wieczornych odbył się po ulicach miasta capstrzyk muzyki wojskowej 16 pp. w asyście plutonu honorowego z lampionami.

W niedzielę 3 maja w godzinach porannych odezwał się z wieży ratuszowej hejnał. O godzinie 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w nowej synagodze przy udziale przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, wojskowości, sądownictwa, żydowskiej gminy wyznaniowej, organizacyj i stowarzyszeń, oraz młodzieży szkolnej i wielkich rzesz publiczności. Modły odprawił kantor Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. Künstlera. Mowę okolicznościową wygłosił p. prof. Wachtel. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem przez chór hymnu państwowego i Hatikwy. O godz. 10 odbyła się uroczysta msza w kościele katedralnym, celebrowana przez ks. biskupa Dra Lisowskiego.

Następnie odbyła się defilada wojska, P. W., harcerstwa, oraz organizacyj i stowarzyszeń, którą odebrali p. starosta Lissowski i dowódca garnizonu ppłk. Kowalski, poczem odbyła się w sali kina „Marzenie" akademja, na program której złożyły się przemówienie, oraz produkcje orkiestry wojskowej i chóru uczniów szkoły powszechnej im. Brodzińskiego.

W godzinach popołudniowych odbyło się strzelanie do tarczy honorowej w ogrodzie strzeleckim i otwarcie ogniska harcerskiego.

„Ziemia Obiecana" w kinie „Apollo"

Pierwszy palestyński film dźwiękowy nagrodzony złotym medalem na Międzynarodowej Wystawie w Wenecji „Ziemia Obiecana" zostanie wyświetlony w kinie Apollo w poniedziałek 11 i 13 b. m. o godz. 7·20 i 9·20, oraz w sobotę 16 i niedzielę 17 b. m. o godz. 11·30 i 3·30.

Film ten wykonany został z polecenia „Keren Hajesod" w Jerozolimie przez First Movietone Co. i „Urim" Palestine Film Company Ltd.

Film ten o wybitnych walorach artystycznych obrazuje pracę i życie Żydów w odbudowującej się Palestynie. Film ten jest doskonałym dokumentem dziejowym, przedstawiającym nam cud odrodzenia narodu żydowskiego, zamieniającego bezpłodne bagniska w urodzajną ziemię, pokrywającego bezużyteczne ugory rojnemi wsiami i miastami.

Ponadto nadprogram: najnowszy tygodnik PAT-a i dodatek kolorowy.

Idziemy zatem wszyscy do kina Apollo, by oglądnąć Ziemię Obiecaną — odbudowującą się Palestynę.

Z życia gospodarczego

Przedłożenie sądowi rejestr. inwentarza i bilansów

Kupcy rejestrowi obowiązani są przedstawić w myśl § 65 rozp. o rejestrze handlowym, sądowi rejestrowemu do poświadczenia inwentarz i bilans, sporządzony pod koniec roku obrotowego, a ponadto winni są złożyć odpis bilansu do akt sądu, przyczem dokumenty te winny być podpisane przez kupca i księgowego. Obowiązek ten dotyczy inwentarzy i bilansów, sporządzonych na dzień 31 XII 1935 r., przyczem winny one być przedłożone sądowi rejestrowemu w ciągu 3 miesięcy po upływie roku kalendarzowego, a zatem do dnia 31 marca 1936 r. Spółki z ogr. odpow., spółki akcyjne i inne osoby prawne winny przedstawić sądowi rejestrowemu wymienione dokumenty w ciągu 2 tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez organ do tego powołany.

Ze stowarzyszenia kupców i przemysłowców

Stowarzyszenie kupców i przemysłowców zawiadamia PT. Członków, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło i w bieżącym roku, podobnie jak w latach ubiegłych do przeprowadzenia i rozszerzenia akcji praktyk wakacyjnych.

Wobec powyższego stowarzyszenie kupców w myśl instrukcji Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie wzywa wszystkich kupców i przemysłowców do zgłoszenia praktyk wakacyjnych na ręce sekretarza urzędującego w lokalu stowarzyszenia w salach „Astorji" przy ul. Goldhamera.

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 6 wieczorem wygłosi w lokalu Stow. Kupców i Przemysłowców przy ul. Goldhamera 3 (Hotel „Astorja") p. Dyr. Oskar Koffler referat n. t. Dekret Prez. Rzplitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. o obrocie pieniężnym. Wstęp wolny.

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo kl. B

Samson — Wisłoka (Dębica) 3:2 (1:1)

Gra żywa i interesująca, prowadzona obustronnie ostro, zakończyła się zasłużonem zwycięstwem Samsonu, który szczególnie do pauzy miał w polu znaczną przewagę. Od wyższej klęski uratował gości bardzo dobrze dysponowany bramkarz, który miał pozatem wiele szczęścia, broniąc w beznadziejnych niemal sytuacjach.

Na wyróżnienie zasługuje u gospodarzy Franzblau, w Wisłoce lewa strona ataku. Bramki strzelili dla Samsonu: Weiss 2 i Franzblau z karnego, dla gości: Witkowski i Sieklucki.

Sędzia p. Frodyma.

Metal — Sandecja 5:2 (1:2)

Do pauzy gra była równorzędna i Sandecja nawet w tym okresie prowadziła. Po przerwie Metal ujął inicjatywę w swe ręce i stale atakując, zaznaczył swe zwycięstwo tak wysokim stosunkiem bramek.

Zawody wykazały wysoki poziom techniczny obydwóch drużyn.

Sędziował p. Mgr. Griess.

Jutrzenka — Strzelecki K. S. (Nowy Sącz) w. o.

Spowodu nieprzybycia drużyny nowosądeckiej, sędzia p. Kulczyk odgwizdał zawody.

Zawody mistrzostwo kl. C

Łączność (Mościce) — Ż. M. S. 5:1 (4:1)

Niespodziewane i wysokie zwycięstwo Łączności nad kompletną drużyną Ż. M. S., która była bezwzględnym faworytem spotkania i miała dotąd największe szanse na zdobycie tytułu mistrza kl. C.

Sędzia p. Wiśniewski.

Dąbrovia — Gwiazda-Stern 2:0 (1:0)

Dąbrovia odniosła zwycięstwo dzięki niezaradności napastników Gwiazdy, którzy nie potrafili wyzyskać 100 procentowych pozycyj.

Sędziował p. Honig.

Ge-Be

Walne zebranie stowarzyszenia templowego

Pod przewodnictwem p. Maksa Dintenfassa odbyło się w niedzielę dnia 3 bm. doroczne walne zebranie członków stowarzyszenia. Po sprawozdaniu kasjera p. Leiba i członka komisji rewizyjnej p. Mgra Taubelesa uchwalono niektóre zmiany statutu, poczem udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi.

Do nowego zarządu zostali wybrani: pp. Dintenfass Maks (przewodniczący), Spitzer Efroim (zastęp. przewod.), prof. Zwecher Hirsz (sekretarz), Leib Bernard (kasjer i gospodarz), Kleinhändler Herman (gospodarz), Brodheim Matjasz (gospodarz), Dr Szalit Edward, prof. Plutzer A., Dr Mandel W., Zins S., Dr Auber E., Hutter Maurycy, Gelb Salo, Wider Herman i Lehrfeld Dawid, zaś do komisji rewizyjnej weszli pp. Mgr Taubeles, Herzog Wilhelm i Dr Czech Bernard.

Rodzinie błp. **Markusa Tauba** spowodu zgonu błp.

Męża i Ojca

wyrażają głębokie współczucie

Aplikanci adwokaccy w Tarnowie

Naszemu Koledze Drowi Walterowi Taubowi i Rodzinie spowodu utraty błp. Ojca, człowieka szlachetnego, o wielkiem zrozumieniu dla żydowskiej szkoły, wyrażają głębokie współczucie

Kierownictwo, Grono Nauczycielskie, Uczniowie i Uczenice Półinternatowej Żyd. Szkoły Powsz. w Tarnowie

Komitet Rodzicielski przy Półinternatowej Żyd. Szkole Powszechnej w Tarnowie wyraża swemu Prof. Drowi Walterowi Taubowi głębokie współczucie spowodu zgonu Jego błp. Ojca.

משתתפים אנחנו בצערם הגדול של חברנו מר דר. טויב
ומשפחתו במות עליהם אביהם ע״ה.

ההנהלה, חבר המורים והתלמידים
של ביה״ס העממי החצי־אינטרנטי בטרנוב

Kierownikowi naszej firmy p. Leonowi Haberowi spowodu zgonu Jego błp. Ojca — wyrażają szczere współczucie

Współpracownicy f-my „DEL-KA" w Tarnowie

ZŁÓŻ DATEK NA „BEJT CHALUC"

1 Maja w Tarnowie

Święto robotnicze 1 Maja wypadło w Tarnowie bardzo imponująco tak pod względem nastroju jak i pod względem liczby uczestników obchodu.

W przeciwieństwie do lat poprzednich tym razem wszystkie organizacje robotnicze — z wyjątkiem Z. Z. Z. — święto to obchodziły wspólnie.

W godzinach porannych odbył się pochód ZZZ. ulicami miasta na pl. Kazimierza, gdzie do zebranych przemawiali pp. Jastrzębski i Zarazik z Krakowa.

O tymsamym czasie organizacje Bund, Poale Sjon lewica i Poale Sjon prawica odbyły zgromadzenia w swych lokalach, poczem udały się na ul. Focha, gdzie się przyłączyły do wspólnego pochodu z P. P. S.

Wspólny ten pochód, liczący około 5 500 osób (P. P. S. około 3.500, Bund około 1.500, Poale Sjon lewica około 250, a Poale Sjon prawica około 100 osób) przeszedł z licznemi sztandarami i transparentami ulicami Focha, Bernardyńską, Kapłanówką, Lwowską, Wałową, Kopernika, Krasińskiego i Krakowską na pl. Kazimierza W., gdzie odbył się wielki wiec, na którym przemawiali pp. Kasper Ciołkosz, Adam Ciołkosz i Dr Aleksandrowicz z Krakowa (Bund), a chór TUR-u odśpiewał kilka pieśni robotniczych, zaś chór Kultur-Ligi odśpiewał kilka pieśni w języku żydowskim.

W czasie pochodu porządek utrzymywała milicja poszczególnych organizacyj.

Popołudniu odbyły się w poszczególnych organizacjach akademje majowe.

Spokój nie został nigdzie przez cały dzień zakłócony.

„Młodzi Tempo"

Pod tym tytułem odbyła się w ubiegłą sobotę Rewja „Samopocy" reżysowana przez A. Islera. Program dobry, udatnie ułożony, może trochę za obfity. Wykonawcy młodzi, nowi i pełni najlepszych chęci. W części pierwszej usłyszeliśmy prolog pióra M. Spielmana, wykonany zuchowato i ze swadą przez Rózię Wolfównę, oraz dwie ładne piosenki wykonane przez doskonale zgrany zespół śpiewaczy „Wesołej Czwórki". Ponadto tańczył i śpiewał utalentowany Rieterman, a uczenice p. Schmojsówny odtańczyły „Legendę" Różyckiego. W dwuaktowej komedji „O człowieku, który redagował gazetę rolniczą" na czoło wykonawców wysunął się Z. Neuberg, któremu duża rutyna i zdolności sceniczne pozwoliły stworzyć dosadną i wyrazistą sylwetkę redaktora gazety, oraz Issler, który swoją rolę hochsztaplara-nieuka zagrał z dużym temperamentem i humorem. Aczkolwiek nie wszystkie sceny stały na wysokości zadania, a co gorsza wykonawcy szwankowali w pamięciowym opanowaniu sztuki, całość wypadła dobrze.

Po przerwie usłyszeliśmy wesoły monolog, przemiłą piosenkę wykonaną przez Wolfównę, silnie oklaskiwaną „Wesołą Czwórkę", następnie tango „Nie wierz mi" i piesenkę „O sole mio". Potem Dolek Sand z dużem powodzeniem odśpiewał kilka wesołych szmoncesów i zmuszony był kilkakrotnie bisować. Uczenice p. Schmojsówny odtańczyły wesołego foxtrotta, a wkońcu Issler zaśpiewał dwie wesołe piosenki, z których druga zatytułowana „Tragedja z brzuszkiem" bardzo się podobała. Zapowiadał p. Bieder. Akompaniowała p. Siadekowa. Teksty piosenek — dowcipne i wesołe — napisał M. Spielman.

Komitet Rodzicielski przy szkołach „Safa Berura"

otwiera w bieżącym roku kolonję wakacyjną w Ciężkowicach. Wynajęto już na ten cel na cały sezon letni dwie piękne wille o kilkunastu obszernych, słonecznych ubikacjach.

Obok will rozpościera się obszerna drzewami otoczona polana, na której dzieci będą mogły swobodnie bawić się i leżakować.

Po całorocznej pracy kilkutygodniowy pobyt na tak pięknem letnisku o zdrowem górskiem powietrzu, zdala od kurzu i gwaru miejskiego, wywrze niewątpliwie bardzo korzystny wpływ na stan zdrowotny dzieci, odświeży ich organizmy i wyposaży je w nowe siły do dalszej pracy. Pensja na kolonji będzie pierwszorzędna. Personel wychowawczy składać się będzie z wytrawnych i doświadczonych sił pedagogicznych.

Zgłoszenia na kolonję przyjmują dyrekcje obu szkół T-wa „Safa Berura", które też udzielają zgłaszającym się wszelkich informacyj.

ZE SALI SĄDOWEJ

O oszczerstwo

W tut. sądzie grodzkim toczyła się rozprawa przeciw Janowi Gurgulowi, oskarżonemu przez naczelnika straży pożarnej w Mościcach Kazimierza Łabnę o oszczerstwo. Gurgul bowiem oświadczył publicznie, iż Łabno bierze łapówki za przyjęcie do straży. Na rozprawie Gurgul zaofiarował dowód prawdy. Świadek Kurek zeznał, że on sam wręczył przez drugą osobę 150 zł dla Łabny. Również świadek Franciszek Breniek zeznał, że przyjęto go za poparciem insp. wojewódzkiego straży pożarnej w Krakowie, lecz Łabno go stale prześladował, a gdy za poradą kolegów wręczył Łabnie 50 zł — prześladowania ustały. W kilka tygodni później Łabno zwolnił go ze straży, gdyż miał innego na jego miejsce.

Także inni świadkowie zeznali niekorzystnie dla naczelnika Łabny.

Celem przesłuchania świadków sędzia Mgr Kwiatkowski rozprawę odroczył.

O sfingowanie włamania

Dnia 10 marca br. Dawid Koss zawiadomił policję, że w nocy dokonano włamania do jego sklepu przy ul. Wekslarskiej i skradziono wyroby konfekcyjne wartości 5000 zł.

W wyniku dochodzeń policja wytoczyła Kossowi dochodzenie karne o sfingowanie kradzieży celem uzyskania premji asekuracyjnej. W czasie śledztwa Koss przyznał się do sfingowania kradzieży. Onegdaj odbyła się w tut. sądzie okręgowym rozprawa, w wyniku której Koss został skazany na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Morderstwo o 3 zł

Jan Harsche wypowiedział pracę swemu służącemu Stanisławowi Wnukowi, gdyż podejrzewał, że Wnuka łączą bliskie stosunki z jego żoną. Przy wypowiedzeniu Harsche wypłacił Wnukowi 25 zł Wnuk jednak twierdził, że mu się należy 28 zł. A gdy pewnego razu Harsche, wracając z Mielca, zastał jeszcze Wnuka w domu, powstała między nimi kłótnia o owe 3 zł, przyczem służący ugodził Harschego nożem w bok, skutkiem czego Harsche zmarł po upływie kilku minut.

Za czyn ten Wnuk został skazany na 2 i pół roku więzienia.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 9 marca 1936 o godz. 16-ej popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 odbędzie się

referat tow. J. NEIGERA

na temat:

Erec Israel w latach 1922, 1929 i 1936

Uprasza się członków oraz P. T. gości o punktualne przybycie

Uroczyste poświęcenie świetlicy tarnowskiego oddziału P. P. W.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia świetlicy tarnowskiego oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Na program uroczystości złożą się: o g. 9 rano msza św. w kościele XX. Misjonarzy, o godz. 10·30 poświęcenie świetlicy przez ks. prałata Dra Lubelskiego, posła na Sejm, oraz przemówienia pp. pułk. A. Spetta, starosty M. Lissowskiego, pułk. S. Leukos-Kowalskiego i rejenta Ryblewskiego, poczem odbędzie się wbijanie gwoździ do tablicy i wpisanie do księgi pamiątkowej, oraz zwiedzanie wystawy prac członkiń PPW. O godz. 19 odegraną zostanie komedja Z. Orwicza p. t. „Bolszewicka miłość".

Odroczenie płatności podatku od lokali

W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o przesunięciu terminu płatności pierwszej raty podatku od lokali za rok 1936 do 31 maja br.

Kronika

Bnej Sjon. Sobota 9 bm. godz. 11 przedpoł. odbędzie się pogadanka I grupy n. t. „Psychoanaliza", godz. 2 30 pop defilada na boisku Samsonu.

Poniedziałek 11 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Morze żydowskie", godz. 8·45 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „I Kongres".

Wtorek 12 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Wypadki palestyńskie", godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Achad Haam".

Sroda 13 bm. godz. 8·30 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Aktualja sjonistyczne".

Czwartek 14 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Filozofowie w Hiszpanji", godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Stosunki społeczne w Palestynie".

Zgłoszenia do egzaminów do klasy I-szej gimnazjum „Safa Berura" przyjmuje dyrekcja od 16 do 30 maja br. w godzinach od 11—1 przedpoł. i od 5- 6 popoł.

Ochronka żydowska wydaje asygnaty na bilety na film "Ziemia Obiecana" po normalnych cenach. Z biletów tych przypada pewien procent na Ochronkę żydowską. Zgłoszenia w kancelarji Dra Menderera, Krakowska 14.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W sobotę dnia 9 b. m. o godz. 3 30 popoł. odbędzie się w lokalu, Rynek 10 I p. zebranie sprawozdawcze delegatów na II sesję krajowej rady partyjnej. Wstęp dla posiadaczy legitymacyj partyjnych W poniedziałek dnia 11 bm. odbędzie się posiedzenie szerszego komitetu lokalnego Stronnictwa.

Krwawe bójki. Bracia Szklarczykowie i Stanisław Duś wyszli na ulicę po sutej libacji w restauracji przy ul. Lwowskiej. W pewnej chwili Szklarczykowie spowodu porachunków osobistych rzucili się na Dusia i nożem zranili go w okolicy serca. Dusia odwieziono do szpitala, a Szklarczykami zajęła się policja.

— W restauracji Finkowej przy ul. Bernardyńskiej zabawiali się przy kieliszku Józef Zachara, Seratowicz, Posal i Nowak. Z błahej przyczyny wybuchła sprzeczka, która zamieniła się następnie w bójkę na noże. Zranionych Nosala i Nowaka odwieziono do szpitala, zaś resztę awanturników policja aresztowała.

Samobójstwo. 18-letnia Janina Boradziej wypiła w ogrodzie miejskim w celach samobójczych większą ilość kwasu solnego. Desperatkę przewieziono w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Przyczyna — silny rozstrój nerwowy spowodu braku pracy.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 Zł, 1/2 str. 175 Zł, 1/4 str. 90 Zł, 1/8 str. 45 Zł, 1/16 str. 30 Zł, 1/32 str. 15 Zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie Zł 1·10, kwartalnie Zł 3·30, półrocznie Zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie